Nr 577. **Kraków, Wtorek 16 Grudnia 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	ćwierćrocznie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową	36 „	18 „	9 „ 60 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) wprawa się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 18. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salemonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rocksch. — W Wiedniu: He[illegible] schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. [illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougem[illegible] 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Tutki „Morwitan"
z najdelikatniejszych włókien liści morwowych z antinikotynową watą „Vital" z fabryki
St. Wołoszyńskiego w Krakowie
sprzedają wszystkie trafiki. 473 4 30

Obrady nad reformą wyborczą.

(Telefonem).

Lwów, 16 grudnia.

Konsolidacya stronnictw polskich.

Dzień wczorajszy zeszedł ninmal cały na naradach klubów w sprawie skonsolidowania stronnictw polskich. Onegdaj dała do tego inicyatywę lewica demokratyczna, która zawarła kompromis z narodową demokracyą w sprawie 6 miast dwumandatowych. Wedle tego kompromisu Tarnopol ma otrzymać jeszcze jeden mandat tak, że 6 miast dwumandatowych dzieliłoby się na 3 miasta z proporcyalnością t. j. Tarnopol, Stanisławów i Drohobycz, dalej Przemyśl i Kołomyja z głosowaniem wspólnem na dwóch kandydatów, Tarnów zaś byłby podzielony na dwa okręgi wyborcze terytoryalne.

Co się tyczy Przemyśla sprawa nie jest ostatecznie ustalona, czy pozostanie miastem dwumandatowem, nieproporcyonalnem, czy też pozostawi się tam wybory proporcyonalne. W tym drugim wypadku, w jakiemś innem mieście n. p. w Stanisławowie pozostawionoby wybór wspólny na dwóch posłów.

Fakt zawarcia tego kompromisu, o którym wiadomość wywarła w innych stronnictwach wielkie wrażenie, przyczynił się znacznie do ułatwienia części pracy, mającej na celu skonsolidowanie stronnictw polskich na gruncie reformy wyborczej.

Już w południe miało się odbyć posiedzenie prezydyów klubów polskich, ale musiano je odroczyć, gdyż centrum i autonomiści nie ukończyli swoich narad. Dlatego też nie odbyło się także zapowiedziane na popołudniu posiedzenie prezydyów klubów polskich z Rusinami.

Zniesienie kuryi średniej własności.

Lwów. Komisya parlamentarna klubu ukraińskiego rozpatrywała wczoraj sprawę kuryi średniej własności. Zdaniem komisyi kurya ta powinna być zniesiona. Komisya oświadczyła się za tem, aby cztery ruskie mandaty tej kuryi rozdzielić między ruskie mandaty kuryi miejskiej i wiejskiej. Wyłoniła się nawet propozycya, aby utworzyć jeszcze jeden katastralny ukraiński mandat w zachodniej części kraju. Dla sprawy rozdziału tych okręgów wybrano komisyę, złożoną z posłów Łahodyńskiego, Cegielskiego i Rożankowskiego.

Obrady prezydyów klubów polskich.

Wieczorem odbyło się posiedzenie prezydyów klubów polskich przy udziale marszałka, namiestnika i ministra Długosza. Celem tych obrad było sfinalizowanie konsolidacyi stronnictw polskich.

Z deklaracyi, jaką do godz. 10 wieczorem złożyli prezesi stronnictw polskich, wynika, że zbliżenie stronnictw polskich uczyniło znaczne postępy. Przedewszystkiem zgodzono się na zniesienie kuryi średniej własności.

Dyskusya nad rozdziałem mandatów, pozostałych po zniesieniu tej kuryi, pozostała jednak otwarta.

Prezydyum zajmuje się kwestyą drugą, mianowicie solidarnem stanowiskiem polskich stronnictw wobec żądań ruskich.

Znalezienie w tym kierunku wspólnej formułki nastręcza o wiele więcej trudności. Już teraz zarysowują się w obozie polskim dwie tendencye: mianowicie odrzucenia, czy też szukania kompromisu z Rusinami. Wedle przekonania trzech stronnictw demokratycznych: lewicy, narodowych demokratów i ludowców możliwem jest szukanie tego kompromisu w dziedzinie wiejskich okręgów proporcyonalnych, których liczba przez projekt rządowy na 16 określona, dałaby się bez szkody dla interesu polskiego narodowego a zgodnie z żądaniami Rusinów zużytkować.

To jednak wschodnio-galicyjskie stronnictwa konserwatywne wypowiadają kategorycznie swoje: „non possumus".

Natomiast co do żądania Rusinów w sprawie składu Wydziału krajowego, to jednomyślność stronnictw polskich za utrzymaniem projektu rządowego (6 Polaków i 2 Rusinów) zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Narady prezydyów klubów polskich mają znaczenie decydujące, przynajmniej co do stanowiska stronnictw polskich. To też od ich wyniku zależeć będzie przebieg dzisiejszego dnia w Sejmie.

Kompromis.

Lwów, 16 grudnia.

O godzinie 2 w nocy zakończyły się obrady prezydyów klubów polskich zawarciem kompromisu na następujących zasadach.

Zgodzono się na zniesienie kuryi średniej własności w ten sposób, że 4 mandaty z tej kuryi rozdzielono, przeznaczając 3 mandaty dla kuryi wiejskiej (z tego 2 w zachodniej, 1 we wschodniej Galicyi), a 1 mandat na miasto.

Zgodzono się na zniesienie proporcyonalności w trzech miastach; w grupie drugich 3-ch miast Tarnopolowi dodano drugi mandat.

Zgodzono się na 16 okręgów dwumandatowych wiejskich, w tem w 6 okręgach będzie głosowanie na listy, zaś w 10 proporcyonalne.

Oświadczono się za 8 członkami Wydziału krajowego (6 Polaków, 2 Rusinów).

Optymistyczne nadzieje.

Powszechne przewidywania idą w tym kierunku, że komisya reformy wyborczej dziś się zbierze. Nie brak też optymistycznych nadziei, że komisya, forsownie pracując nawet przez całą noc, przygotuje projekt tak, że jutro będzie można zwołać Sejm na dwudniowe posiedzenie.

Gdyby te optymistyczne przewidywania się potwierdziły, w takim razie zapowiedziane na czwartek posiedzenie parlamentu zostałoby odroczone do piątku.

Lwów, 16 grudnia.

Dzisiaj o godz. 10 rano odbędzie się wspólne posiedzenie prezydyów stronnictw polskich z Rusinami.

Rozłam w P. S. L.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 grudnia.

Dzisiejsza Rada ministrów zajmie się, oprócz ogólnych spraw politycznych, także konfliktem Stapiński-Długosz.

Przedewszystkiem minister Długosz sam przedłoży sprawozdanie ze zajść w Rzeszowie i przedstawi autentyczny tekst swego przemówienia, co do którego krążą różne wersye. Jak wiadomo, teraz zaprzeczają, jakoby minister Długosz powiedział, że hr. Stuergkh dał Stapińskiemu pieniądze na wybory.

Dzienniki tutejsze, które bardzo szeroko zajmują się tą sprawa, przynoszą ze Lwowa, pochodzące rzekomo z kół przyjaciół Długosza, zapewnienie, jakie minister rzekomo tuż po zgromadzeniu w Rzeszowie złożył, a mianowicie, że istotnie inkryminowany ustęp wypowiedział z całą świadomością odpowiedzialności.

W wiedeńskich znowu kołach parlamentarnych obiegają inne wersye. I tak zapewniają, że właściwie oświadczenie miał złożyć w tej sprawie poseł Kędzior, który bliższe szczegóły miał przedstawić przed specyalną komisyą, jaka miała być wybrana przez Radę naczelną. Jednak, jak wiadomo, do wyboru takiej komisyi nie przyszło.

W kołach parlamentarnych, uchodzących za informowane, zapewniają, że twierdzenie, jakoby hr. Stürgkh dał na cele wyborcze w Galicyi pieniądze, jest nieprawdziwe.

Dzisiejsza Rada ministrów w sprawie ewentualnej dymisyi ministra Długosza nie poweźmie zapewne żadnej uchwały, gdyż — jak słychać — ma w tej sprawie zabrać głos Koło polskie.

Głosy prasy wiedeńskiej.

Prasa tutejsza jednak liczy się już obecnie z dymisyą ministra Długosza jako z faktem dokonanym. — „N. Fr. Presse" donosi nawet, że minister Długosz przysłał już pisemnie swoją dymisyę ze Lwowa, co jednak — jak w kołach informowanych zapewniają — nie jest prawdą.

„N. Fr. Presse", która głównie występuje przeciw ministrowi Długoszowi, twierdzi dalej, że widocznie oświadczenia Długosza nie zbyt zaszkodziły Stapińskiemu, natomiast skompromitowały jego samego. Zaprzeczenia, jakie się teraz pojawiają, starające się uchylić autentyczność jego przemówienia, nie wywrą żadnego wrażenia, tak samo, jak spóźnione kwestyonowanie legalności uchwał Rady naczelnej P. S. L.

Bez względu na to, czy Długosz postępował z upoważnienia czy nie, bez względu na to, czy teraz, gdy doznał klęski politycznej, starają się go wyprzeć, czy nie, nie wpłynie to na jego stanowisko. Pewnem jest, że minister Długosz nigdy nie miał w Galicyi szczególniejszego wpływu, a teraz jeszcze mniej znaczy w kraju niż przedtem, gdy nie może się oprzeć na stronnictwie ludowem, które zostało rozbite.

Natomiast nie można wiedzieć, czy również ciężko zraniony poseł Stapiński zupełnie stracił znaczenie we Lwowie i w Kole polskiem. Grozi obecnie, że w przyszły czwartek w parlamencie zemści się na hr. Stuergkhu. — Prawdopodobnie jednak nie zobaczy już Długosza na ławie ministeryalnej, albowiem przesilenie będzie musiało być z wielkiem pospiechem załatwione. Na razie jednak okazuje się, że Stapiński jest silniejszy od atakującego ministra Długosza.

„N. Fr. Presse" zamieszcza w dalszym ciągu wiadomość, pochodzącą rzekomo z dobrze poinformowanych kół parlamentarnych, że jest wykluczonem, aby minister Długosz złożył swe oświadczenia na posiedzeniu Rady naczelnej P. S. L. na mocy porozumienia z prezydentem ministrów.

To też sądzą, że przesilenie będzie się musiało rozstrzygnąć przed następnem posiedzeniem Izby posłów. W każdym razie minister Długosz, jeśli inkryminowany ustęp wypowiedział, zgrzeszył także przeciw tajemnicy urzędowej. Właśni jego przyjaciele ostrzegali go przed zgromadzeniem, aby ze względu na swój oficyalny charakter nie robił całego użytku z materyału, jaki ma do dyspozycyi.

„N. W. Tagblatt" zaprzecza, jakoby minister Długosz wniósł już dymisyę, chociaż twierdzi, że przez swoje rewelacye, skompromitował nie tylko Stapińskiego, ale także i siebie.

Dziennik wyraża przypuszczenie, że Stapiński dzięki swemu organizacyjnemu talentowi zajmie wkrótce znowu stanowisko dominujące i że posłowie, którzy obecnie zgrupowali się koło ministra Długosza, po jego dymisyi wrócą do Stapińskiego.

„N. W. Journal" zaopatruje wiadomości o zatargu Stapiński—Długosz w tytuł: „Panama Galicyjska" i twierdzi, że stanowisko Długosza nie da się dłużej utrzymać i że Stapiński prawdopodobnie założy nową partyę i wystąpi z Koła polskiego.

Oczywiście przyjmując dymisyę Długosza za fakt dokonany, dziennik zajmuje się kombinacyami co do jego następcy i wymieniają jako kandydatów dra Lea, dra Germana i posła Rosnera.

„Poln. Nachrichten" donoszą, że zgromadzenie prawicy narodowej, które się odbyło w Krakowie u hr. Wodzickiego, zajmowało się również konfliktem Długosz-Stapiński. Na zgromadzeniu tem wyrażono zapatrywanie, że tego rodzaju wystąpienia czynnego ministra nie dadzą się pogodzić z jego oficyalnem stanowiskiem.

Dalej dodają „Poln. Nachrichten", że w kołach poselskich sądzą, iż Koło polskie będzie musiało zająć się w najbliższych dniach tą sprawą, a to tembardziej, że jak słychać, ze strony rządu nie będzie wywarty żaden nacisk na decyzyę Długosza ze względu na to, że jest on ministrem parlamentarnym. **Wbrew zatem woli Koła polskiego, miarodajne koła nie przedsięwezmą decyzyi w tej sprawie.**

Wywiad z ministrem Długoszem.

Lwów. „Gaz. Wieczorna" zamieszcza wywiad z ministrem Długoszem, który między innemi na zapytanie, czy swoje sensacyjne rewelacye co do kwot, które otrzymał Stapiński od rządu uczynił w porozumieniu z prezydentem ministrów, odpowiedział:

„**Nie porozumiewałem się z nikim, a ewentualne skutki są dla mnie zupełnie obojętne.** Cenię wyżej uzdrowienie stosunków w kraju i w stronnictwie, niż moją tekę, którą zresztą **już przed kilku dniami prezydentowi ministrów dałem do dyspozycyi**".

Na zapytanie, czy po swoim powrocie do Wiednia złoży tekę, odpowiedział minister Długosz:

„Nie wiem jeszcze, — kwestya ta rozstrzygnie się w najbliższych dniach".

Wyraził też minister nadzieję, że w Kole polskiem zażąda się powiększenia liczby członków, oraz zmiany składu komisyi śledczej w sprawie Stapińskiego.

Rezolucya sejmowego klubu posłów ludowych.

Lwów. Sejmowy klub posłów ludowych uchwalił rezolucyę, nie uznającą uchwały zjazdu rzeszowskiego, wykluczającej ministra Długosza ze stronnictwa, a uznającą go dalej za członka stronnictwa.

Z delegacyi austryackiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu delegacyi austryackiej kontynuowano dyskusyę nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. Kadlczak zaznaczył, że dotychczasowy system hegemonii mniejszości nie może być nadal utrzymanym. Przyszłość Austryi leży w związku ludów. Zasługę około utrzymania pokoju ponosi cesarz. Jaką zaś zasługę ma ministerstwo, widać to najlepiej na miliardach, które zostały wydane.

Następnie przemawiał del. Pittoni.

Del. Schwegel i tow. zgłosili interpelacyę w sprawie naruszenia przez Serbię „convention a quatre".

Dalej przemawiali del. Pittoni i Sedlak.

Del. Niemec postawił rezolucyę, wyrażającą votum nieufności dla hr. Berchtolda.

Na popołudniowem posiedzeniu przemawiał Wasilko. Omawiał politykę zagraniczną hr. Berchtolda, stosunki z Rosyą, zajmował się obszernie agitacyą moskalofilską, uprawianą przez Rosyę w Galicyi, następnie sprawą reformy wyborczej i w końcu wyraził nadzieję, iż Austrya przez swoją politykę wewnętrzną na granicy wschodniej odbierze Rosyi grunt do jej aspiracyi i agitacyi w Austryi.

Po przemowie Wolffa i Langenhahna, który oświadczył, iż Niemcy czescy głosować będą za budżetem lecz przeciw funduszowi dyspozycyjnemu, zabrał głos hr. Berchtold.

Mowa hr. Berchtolda.

Mowca w pierwszej części przemówienia odpowiada na niektóre interpelacye w sprawie przesilenia bałkańskiego, dowodząc słuszności ustąpienia z Sandżaku i utworzenia samoistnej Albanii.

W dalszym ciągu odpowiada na interpelacyę del. Lewickiego i Wasilki co do rzekomych pogłosek o misyi politycznej obcego zastępcy w Wiedniu, że niema powodu przypuszczać, iż z jakiejkolwiek strony zagranicznej mogłaby się zdarzyć próba wmieszania się w austryackie wewnętrzne stosunki administracyjne, bądź to oficyalnie, bądź to nieoficyalnie. Jest to tem mniej prawdopodobne, że żaden rząd nie wda się z obcym zastępcą w konferencye o kwestyi polityki wewnętrznej i że zasada ta jest powszechnie uznana w obrocie dyplomatycznym.

Zresztą wskazuje na to, że opisany w interpelacyi ruch w austryackich okręgach granicznych, który niestety w nieoficyalnych kołach rosyjskich znajduje poparcie, tak samo i decyzya o kwestyi językowej, wspomnianej przez interpelantów, należy do zakresu działania rządu austryackiego.

W dalszym ciągu minister zapowiada żywszą akcyę na polu ochrony emigrantów i starania, by przy urzędach konsularnych znajdowało się więcej urzędników, władających językiem polskim.

W sprawie rzekomego konfliktu z Serbią minister przytacza słowa telegramu tej treści, iż minister Pasicz oświadczył, że rząd serbski zdecydowany jest spełnić swoje zobowiązania konwencyjne.

W końcu stwierdza hr. Berchtold z zadowoleniem, że ogólne podstawy polityki zagranicznej zostały uznane przez przeważającą większość delegacyi i wyraża nadzieję, że po uspokojeniu na Bałkanie nastąpi era rozwoju gospodarczego.

Uchwalenie budżetu min. spraw zagranicznych

Po przemowie referenta Bacquehema, uchwalono budżet ministerstwa spraw zagranicznych wraz z funduszem dyspozycyjnym. Nad funduszem dyspozycyjnym głosowano osobno i przyjęto go 35 głosami przeciw 16.

O pragmatykę służbową.

(Telefonem).

Wiedeń. „Deutsche Nachrichten" donoszą: Deputacya Związku urzędników i służby państwowej całej Austryi była u prezydenta ministrów hr. Stürgkha i prosiła o dokładne oświadczenie co do wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej z dniem 1 stycznia i ogłoszenia jej jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Hr. Stürgkh odpowiedział, że podtrzymuje swoje dawniejsze oświadczenie co do związku między planem finansowym a pragmatyką, dla urzędników niema jednak żadnego powodu do zaniepokojenia w jakimkolwiek kierunku, albowiem rząd jest zdecydowany stworzyć na wszelki wypadek warunki dla wprowadzenia w życie pragmatyki w przepisanym terminie, t. j. 1 stycznia, z ważnością wstecz od 1 września 1913 r.

Rząd nie ma zamiaru zmieniać tych terminów, a ostatnie wiadomości ze Lwowa wskazują na to, że rokowania o reformę wyborczą stoją korzystnie. — Zresztą urzędnicy nie powinni się niepokoić jakąkolwiek konstelacyą polityczną.

Ogłoszenie pragmatyki przed świętami nie ma żadnego znaczenia wobec tego, że pierwotne terminy na wszelki wypadek będą zatrzymane.

Telegramy

z dnia 16 grudnia.

Hr. Berchtold na posłuchaniu u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął dziś hr. Berchtolda na 1-godzinnej audyencyi.

Pogorszenie w stanie zdrowia min. Zaleskiego.

Wiedeń. Powrót ministra hr. Zaleskiego do Wiednia tłómaczą raczej pogorszeniem się stanu jego zdrowia. Jak słychać bowiem, rodzina pragnie, aby minister przebywał w Wiedniu, gdzie może każdej chwili zasięgnąć porady lekarzy specyalistów.

Nowy ambasador rosyjski w Wiedniu.

Wiedeń. Nowo zamianowany ambasador rosyjski Szebeko przybył z Petersburga i objął kierownictwo ambasady.

Sprawy emigracyjne.

Wiedeń. Piąty oddział Rady przemysłowej uchwalił wniosek oświadczający się za ustawowem uregulowaniem postanowienia, któreby skierowywało ruch emigracyjny na Tryest.

O koleje oryentalne.

Wiedeń. Wczoraj przybył tu z Paryża były minister skarbu Doumer i znany finansista paryski Vitali, którzy odbyli w Bankvereinie konferencyę w sprawie kolei oryentalnej, co do której, jak wiadomo, finansiści proponują zamianę towarzystwa kolei oryentalnych, dzisiaj prawie wyłącznie austryackie, na towarzystwo międzynarodowe.

Kłopoty finansowe Austryi.

Wiedeń. W „Sonn. u. Montagsztg." pewien finansista proponuje wydanie w Austryi dwóch milionów losów po 500 koron, co dałoby państwu dochód w kwocie 1 miliarda koron na pokrycie **potrzeb wojskowych** i innych wydatków. Amortyzacya miałaby nastąpić w 60 latach.

Zamiast 4-procentowych odsetek, które państwo musiałoby płacić, gdyby pożyczyło rentę w tej samej wysokości, proponuje się następującą amortyzacyę: 4 proc. od jednego miliarda wynosi 40 milionów koron rocznie, które miałyby być w następujący sposób użyte: 10 głównych wygranych po 1 milionie, t. j. 10 milionów, 10 wygranych po pół miliona, t. j. 5 milionów, 300 mniejszych wygranych po 10.000 koron, t. j. 3 miliony koron. Dalej 33.014 ciągnień amortyzacyjnych po 600 koron, t. j. 19 milionów 808 tys. koron. Dodawszy do tego wydatki amortyzacyjne w kwocie 2 milionów kor., otrzyma się sumę 40 milionów K. W ten sposób amortyzacya nastąpi w 60 latach.

Skałłon pozostaje.

Warszawa. (W. A. T.) Generał-gubernator Skałłon powrócił do Warszawy i objął urzędowanie. Bawił on dłuższy czas za granicą, gdzie poddał się bardzo ciężkiej operacyi z powodu raka.

O samorząd w Królestwie.

Petersburg. (W. A. T.) Konserwatywny „Graždanin" i półurzędowe „Now. Wremja" krytykują bardzo ostro uchwałę Rady państwa w sprawie języka dla samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem.

Oba dzienniki nazywają postępowanie prawicy Rady państwa w tej sprawie krótkowzrocznem.

Rozłam w grupie październikowców.

Petersburg. Były wiceprezes grupy październikowców Szydłowski i większa ilość posłów z lewego skrzydła październikowców wystąpiła z tej frakcyi.

Powołanie następcy tronu do Berlina.

Berlin. Powołanie następcy tronu do Berlina, do sztabu generalnego, uważają za zwycięstwo wszechniemców, którzy chcą, aby następca tronu znajdował się stale w Berlinie, celem wywierania większego wpływu na rządy

Protest mocarstw trójporozumienia.

Paryż. Dzienniki zapewniają, że mocarstwa trójporozumienia obstają przy żądaniu jasnej odpowiedzi od Porty na wniesiony protest przeciw powołaniu niemieckiej komisyi wojskowej.

Zamierzony bojkot finansowy Turcyi.

Paryż. „Matin" donosi z Petersburga, że w kołach rosyjskich domagają się od Francyi, aby bojkotowała finansowo Turcyę z powodu powołania niemieckiej komisyi wojskowej.

Katastrofa kolejowa.

Kamienica (Chemnitz na Śląsku). (W. A. T.) Dotąd wydobyto z pod gruzów pociągu, nad którym zawalił się tunel Harras pod Braunsdorfem, 10 zwłok. Pod gruzami mają się znajdować jeszcze 4 zwłoki. Ciężko rannych jest 15 osób.

Kamienica. O katastrofie kolejowej koło Braunsdorf donoszą: W niedzielę szalał silny orkan, wieczorem zaś była burza śnieżna. Odczuto także trzęsienie ziemi. Tym okolicznościom przypisać należy zawalenie się tunelu.

Lokaut w przemyśle drukarskim.

Czerniowce. Z powodu lokautu w przemyśle drukarskim dzienniki tutejsze: „Czernowitzer Tagblatt", „Czern. Allgem. Zeitung" i „Bukow. Post" zgodziły się, aby przez cały czas trwania lokautu wydawać wspólny dziennik i posyłać go abonentom wszystkich pism. Pierwszy numer tego wspólnego dziennika pojawił się w sobotę.

Samobójstwo dwóch sióstr.

Wiedeń. Wczoraj popełniły tu samobójstwo dwie siostry, słuchaczki uniwersytetu, Łucya i Fryderyka Schaerf. Mieszkały one razem z dwoma starszemi siostrami: dr medycyny Józefą Schaerf, sekundaryuszką szpitala powszechnego i drugą starszą siostrą, słuchaczką filozofii. Samobójczynie były słuchaczkami medycyny.

Pożar zamku w Schwerinie.

Schwerin. Nad ranem pożar zamku w. księcia zlokalizowano. Pastwą jego stała się jedna trzecia część zamku, złożona prawie wyłącznie z nowych budowli. Oprócz tego zgorzało wiele mebli, gobelinów i obrazów, natomiast słynny główny portal i budowla Jana Albrechta z drogocennemi terakotami ocalały.

Wypadek księcia czarnogórskiego.

Cetynia. Obecnie podają do wiadomości wypadek, który wydarzył się najmłodszemu księciu Piotrowi podczas polowania na jeziorze Skutari. Podczas jazdy z łodzi wypadł jeden służący. Gdy drugi skoczył mu na pomoc, łódź się wywróciła i wszyscy wraz z księciem wpadli do wody. Wszystkich uratowano.

Zamach dynamitowy.

Belgrad. Niewyśledzeni sprawcy usiłowali most kolejowy koło Denir Kapu wysadzić w powietrze.

Wypadek lotnika.

Sybin. Lotnik Konszel wzniósł się wczoraj na biplanie. Nagle zobaczył przed sobą druty telegraficzne i raptownie zahamował. Aparat wywrócił się i zaczął spadać. Konszel wyskoczył na wysokości sześciu metrów. Odniósł tylko lekkie kontuzye. Aparat zupełnie zniszczony.

Wystawa światowa w San Francisco.

Paryż. Prezydent Poincare ma zamiar udać się do Ameryki i wziąć udział w otwarciu wystawy światowej w San Francisco. Jak wiadomo, Niemcy odmówiły udziału w tej wystawie

Tunel wodociągowy pod Wisłą.

Kraków, 16 grudnia.

Uroczyste ostateczne przebicie tunelu wodociągowego, jak już donosiliśmy, odbyło się wczoraj w obecności reprezentantów miasta. Tunel popod korytem Wisły znajduje się w prostej linii od klasztoru bielańskiego, na zakręcie rzeki. Założony rurociąg jest 25 m. pod terenem, ma 168 m. długości, 1.80 m. wysokości i 1.20 m. szerokości. Już zdaleka widać po obydwóch brzegach Wisły rodzaj studni, przy których ustawione są przyrządy do wydobywania ziemi z wnętrza tunelu. Po jednej i drugiej stronie znajdują się obetonowane otwory, prowadzące do tunelu, głębokie na 25 metrów zaopatrzone prowizorycznemi schodami. Tunel sam jest już prawie wykończony i wyłożony betonowemi cegłami. Roboty około budowy jego trwały półtora roku, a dokonała ich firma Rodakowski i Ska. Ostatnie miesiące pracowali robotnicy dzień i noc, w tak zwanych trzech szychtach po 8 godzin.

Po ostatecznem wykończeniu tunelu wewnątrz założony będzie rurociąg, prowadzący wodę z zakładu pomp na Bielanach, do wieży zbiornikowej w Kobierzynie, stamtąd do zakładu dla obłąkanych. Odwrotnie z terenów za Wisłą będzie do tunelu wgniatana woda na lewy brzeg Wisły, do centralnego zakładu na Bielanach. Tunel więc oprócz tego będzie służył za kanał dla wody, doprowadzanej do centralnego zakładu, i to bez osobnego rurociągu.

Roboty około przeprowadzenia tunelu podjęto odrazu po obydwóch stronach, tak, że wczoraj przebito cienką ściankę w połowie tunelu, dzięki czemu uczestnicy uroczystości przeszli swobodnie tunelem na prawy brzeg Wisły. Zaznaczyć należy, że jest to pierwsza tego rodzaju budowa w Austryi. Węgry posiadają taki tunel pod Dunajem, który łączy wodociągi Budy z Pesztem.

Roboty około wybudowania tego tunelu podjęła gmina miasta Krakowa ze względu na potrzebę rozszerzenia wodociągu miejskiego. Wodociąg ten, oddany do użytku publicznego w roku 1900, obliczony był na 16.000 metrów sześc. wydatności na dobę i na liczbę około 150.000 mieszkańców miasta. Rozwój Krakowa z powodu przyłączenia gmin podmiejskich i zaopatrzenia w wodę przez Kraków Podgórza, posunął naprzód szybkim krokiem i dzisiaj gmina krakowska liczy już blisko 175.000 mieszkańców.

Rozszerzenie wodociągu było więc z tych powodów niezbędnem. Po nowe zapasy wody trzeba było sięgnąć na drugą stronę Wisły naprzeciw Bielan i obecnego zakładu wodociągowego w Bielanach. Z terenów po tamtej stronie Wisły można uzyskać 30.000 metrów sz. na dobę. Nadto trzeba było pomyśleć także o dostarczeniu wody z Bielan do zakładu krajowego dla umysłowo chorych w Kobierzynie. Ukończono już prawie te inwestycye, celem sprowadzenia do Bielan, jako centrali, nowych zapasów wody z terenów po drugiej stronie Wisły i celem założenia dwóch rur dla wodociągu do Kobierzyna. Nadto podjęto także w Bielanach budowę nowej hali maszyn, w której przewidziano miejsce pod nowe rozszerzenie urządzenia maszynowe, wreszcie ukończono budowę nowej wieży wodnej w Kobierzynie, o której już swego czasu obszernie pisaliśmy.

Dla sprowadzonej z drugiej strony wody zbudowany będzie zakład, którego celem będzie oczyszczenie wody z żelaza. Nowa wieża wodna ma wysokości 35 m., a pojemności 300 m. sz., a widać ją już z drogi około klasztoru Norbertanek na Zwierzyńcu.

Dalsze prace około powiększenia zakładów wodociągowych potrwają jeszcze kilka miesięcy, tak, że nowe maszyny i studnie funkcyonować będą już najdalej w połowie przyszłego roku. Wszystkie roboty wykonane zostały przez robotników naszych i firmy krajowe. Tunel wykonała firma Rodakowski i S-ka, a robotami kierował inżynier Hickiewicz.

IV. Poranek instytutu muzycznego.

Zapełniona po brzegi sala teatrzyku świetlnego „Uciecha" na czwartym z rzędu niedzielnym poranku instytutu muzycznego była wymownem świadectwem, że inicyatywa poranków kameralnych trafiła w Krakowie na wdzięczny i dobrze przygotowany grunt. Atrakcyą dla poranku było tym razem imię Beethovena, którego dzieła wypełniły program całkowicie. Na wstępie najpiękniejszy koncert fortepianowy es-dur z akompaniamentem orkiestry 1 p. p. Jako wykonawca partyi fortepianowej wystąpił profesor instytutu p. A. Dietl. W sposobie prowadzenia tematu pod względem myślowym ujawnił młody pianista znaczną kulturę muzyczną i doskonałe stylowe opanowanie trudnego dzieła. W części technicznej grę jego tu i ówdzie mąciła trema, która pod koniec ustąpiła miejsca traktowaniu pewnemu i spokojnemu. W każdym razie w p. Dietlu muzykalny Kraków miał sposobność poznać siłę pożyteczną i obiecującą, której udział w produkcyach publicznych będzie bardzo pożądanym.

Resztę programu, na który złożyła się Symfonia C-dur i uwertura z „Coriolana" odegrała orkiestra 1 p. p., która zdołała w zupełności stanąć na wysokości wymagań tych poważnych dzieł i dać licznym słuchaczom przedsmak podniosłych wrażeń artystycznych w stylowem wykonaniu, doskonałym rytmie i pełnem subtelnych linii cieniowaniu. Wszystkie produkcye były gorąco i zasłużenie oklaskiwane. *p.*

Niebezpieczny szpieg w Granicy.

Kraków, 16 grudnia.

Przed pewnym czasem w Granicy, przy tamtejszej żandarmeryi rosyjskiej, osiedlił się emisaryusz sztabu warszawskiego i ochrany, niejaki Jan Rudzki, Rosyanin, przybierający najróżnorodniejsze nazwiska. Znany był w agitacyi szpiegowskiej pod nazwiskiem „Jaś Makowski", „Jaś przyjaciel". Rudzki rozwinął z Granicy centralne biuro dla porozumiewania się ze szpiegami, działającymi na gruncie galicyjskim. O dalszej jego agitacyi wyśledzono, że działał w spółce z osławionym już szpiegiem w Galicyi, osiadłym stale w Warszawie, Filemonem Stecyszynem.

Działalność Rudzkiego odbijała się szczególniej w Granicy. Jego dziełem są niewytłumaczalnie powtarzające się od lat przeszło dwóch częste aresztowania podróżnych w Granicy. Był to szpieg, który działał zawsze rafinowanie, ostrożnie, nigdy sam nie występował, podobnie, jak Stecyszyn, nie zjawiał się na gruncie galicyjskim, tylko otoczony był szeregiem ludzi, których w rozmaity sposób umiał „kaptować" dla swoich celów.

W sprawach szpiegostwa wojskowego miał za zadanie operować głównie pomiędzy organami kolejowymi w Galicyi. W tym to celu zawierał znajomości z niższymi funkcyonaryuszami kolejowymi o dostarczanie tajnych materyałów kolejowych i namawiał ich do kradzieży tajnych rozkazów instrukcyjnych.

Jak słychać, wpadła policya na ślady, że ważniejsze ustępy w tym kierunku oddawali Rudzkiemu dwaj niżsi funkcyonaryusze austryackiej ekspedycyi kolejowej w Granicy, Michał Werbowski i Franciszek Kostya. Wyżej wymienieni po przeprowadzonej rewizyi w Szczakowej przez st. komisarza Krupińskiego i st. inspektora B. Karcza zostali aresztowani i odstawieni do Krakowa. Nadto aresztowano podobno wysłannika Rudzkiego, który przyjechał celem odbioru materyałów kolejowych do Krakowa, niejakiego Juliana Bączkowskiego, aspiranta kolejowego w Granicy.

Fakt wysłania owego Bączkowskiego, który ma podobno należeć do rodziny robotniczej, wywołał takie oburzenie w Granicy przeciw Rudzkiemu, że chciano go tam podobno zlinchować, tak, że tego samego dnia po dojściu wiadomości o aresztowaniu w Krakowie Bączkowskiego zmuszony był uciekać z Granicy.

Na razie jest już na ukończeniu przesłuchiwanie aresztowanych pod zarzutem szpiegostwa i dziś zostaną wszyscy trzej odstawieni do sądu krajowego karnego w Krakowie.

Słychać, że sprawa Antoniego Rudkiewicza, aresztowanego w ubiegłą środę w Podgórzu przy ul. Józefińskiej l. 21 i aresztowanego przez władze wojskowe Ludwika Palonka, dezertera austryackiego, ma stać w pewnym związku ze sprawą Jana Rudzkiego, który miał pozostawać w ściślejszych stosunkach z Palonkiem.

Rudzki miał być stałym kuryerem pomiędzy granicą, a Warszawą i w Warszawie pozostawać w ścisłej styczności z Palonkiem i Stecyszynem, oraz Rudkiewiczem.

Kronika.

Kraków, wtorek 16 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Euzeb. bm. i Albiny p. m.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurnie, niestała, chłodno, silne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „W jaskini lwa".

Powszechne wykłady uniwersyteckie: „Ruch falowy w materyi i w eterze" prof. Jan Paczoski o godz. 6 wieczór w auli szkoły realnej (Studencka l. 12).

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Współczesna rewolucyjna literatura polska" J. Kaden (ulica Zwierzyniecka l. 14).

Wystawa gwiazdkowa Ligi pomocy przemysłowej (Rynek róg Siennej dom p. Rosego).

Wystawa Związku artystów (Pałac Spiski, I piętro, oficyny) otwarta od godz. 10 rano do 4 popołudniu.

Teatr miejski we Lwowie: „Wesoły małżonek".

Budżet miasta Krakowa. W magistracie krakowskim rozpoczęły się wczoraj obrady nad budżetem gminnym na nowy okres przejściowy od 1 stycznia 1914 do końca czerwca 1014 r. Następne okresy stosownie do uchwały Rady miejskiej i systemu budżetowania liczyć się będzie od 1 lipca do końca czerwca. Referentem budżetu jest p. Jan Krzyżanowski, dyrektor miejskiej Izby obrachunkowej.

Z Tow. prawniczego i ekonomicznego w Krakowie komunikują nam: Z przyczyn od prezydyum niezależnych walne zgromadzenie Towarzystwa prawniczego i ekonomicznego w Krakowie, połączone z odczytem na temat: „Najnowszy projekt ustawy emigracyjnej", przełożono z dnia dzisiejszego na początek stycznia 1914 roku. Bliższy termin podany będzie później.

Popis szkoły śpiewu choralnego. W sferach świata pedagogiczno-muzykalnego w Krakowie oddawna żywe uznanie budzi gorliwość, jaką rozwija znana tutejsza nauczycielka śpiewu. p. St. Heumannówna, w kierunku krzewienia śpiewu chóralnego, słusznie uznanego za jedną z podstaw kultury muzycznej. Rezultaty, jakie osiągnęła pracą swą, w której posługuje się najnowszą metodą systemu Battkego, są istotnie zdumiewające, jak o tem mieliśmy sposobność przekonać się wczoraj na publicznej produkcyi tej szkoły w lokalu przy ul. Batorego. Szereg uczennic wykazał nadzwyczajną sprawność w odczytywaniu nut i zbiorowem ich atakowaniu i układaniu w unisonowe nuty, a słuchacze odnieśli wrażenie, że metoda stosowana w solfeżu przez p. Heumann jest istotnie najskuteczniej wiodącą do celu. Jako jej artystyczny rezultat koroną tego popisu było odśpiewanie prześlicznego chóru „Ave Maria" hr. Zamoyskiej na sola i 3 głosy żeńskie, mogące zadowolić najdalej idące wymagania.

Na wstępie do tego interesującego wieczoru uczennice szkoły muzycznej p. Grodzickiej, dyr. Żeleńskiego oraz jeden z uczniów p. Machowej odegrali szereg utworów fortepianowych, które licznie zgromadzone audytoryum gorąco oklaskiwało.

Ruch ludności w Krakowie. Sprawozdanie tygodniowe miejskiego urzędu zdrowia za czas od 16 do 22 listopada b. r. wykazuje, że Kraków liczy ludności średnio 162.384 mieszkańców, w tem 9384 wojska. Małżeństw zawarto 29, urodzin było 73, w tem 44 chłopców, 20 dziewcząt. Zgonów było 70. Na gruźlicę umarło 13 osób, na zapalenie płuc 6, nieżyt żołądka 4, wady organiczne serca 3, nowotwory 6, śmierci przypadkowych zaś było 3.

Próbne jazdy na nowych liniach tramwajowych, zapowiedziane na wczorajszy dzień, nie odbyły się, gdyż na krzyżownicy przy głównej poczcie nie wykończono jeszcze robót brukarskich. Także przy remizie tramwajowej robót nie wykończono na czas. Próbne jazdy rozpoczną się dziś przed południem. Jazdy te trwać będą do czwartku.

Włamanie do mieszkania dra Aronsohna. Jak już donosiliśmy, włamano się do mieszkania dra Aronsohna w Podgórzu. Jako podejrzanego o włamanie aresztowano Meilecha Schlangera, przy którym znaleziono narzędzia złodziejskie i wytrychy. Wczoraj wieczorem policya podgórska wpadła na trop całej szajki włamywaczy, która prawdopodobnie wspólnie ze Schlangerem dopuściła się włamania do mieszkania dra Aronsohna. Są to przeważnie wyrostki, liczący około 15 do 17 lat. — Wczoraj widziano ich, jak z „bogdankami" bawili się szeroko po szynkach podgórskich. Przy jednym miano widzieć biżuteryę. Szkoda, jaką poniósł dr Aronsohn z powodu włamania, wynosi około 7000 koron.

Napad na chrzcinach. W niedzielę wieczorem na chrzcinach w Nowej Wsi zabawiało się towarzystwo tak wesoło, że jeden z „kumów" w przystępie szału rzucił się na 38-letnią Józefę Wilkową z nożem i zadał jej kilka ran w plecy. Zawezwane pogotowie ratunkowe, po opatrzeniu ran, przewiozło Wilkową w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza. Sprawcą napadu, Antonim Niceuszem, zajęła się policya.

Włamanie. Wczoraj po południu w czasie nieobecności w domu p. Salomei Reinerowej, zamieszkałej przy ul. Asnyka l. 6, włamali się do mieszkania „nieznani sprawcy" i w poszukiwaniu za gotówką splondrowali wszystkie pokoje. Zabrawszy wreszcie kilka drobnych rzeczy i kilkadziesiąt koron, zbiegli.

Sprawcy kradzieży na poczcie w Zatorze aresztowani zostali — jak się okazuje — nie wszyscy. We włamaniu brało bowiem udział, oprócz już aresztowanych, jeszcze kilku. Żandarmerya przeprowadziła rewizyę w okolicy Podgórza u jednego ze znanych włamywaczy i znalazła u niego większą ilość marek pocztowych i gotówkę. Dalsze rewizye są w toku.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 16 grudnia.

HOTEL SASKI, (ul. Sławkowska l. 3): Hr. Janowa Mycielska z Sądowej Wiszni, Bar. Mieczysław Błażowski z Ryczawola, Robert v. Trenkwald z Czerniowiec, Jan Penot z Karwina (Król. Pols.), Ludwig Schwarz z Węgier, Kano Klase z Aussig, Zygmunt Mars z Limanowy, Romana Sulikowska z Warszawy, Józefa Wikło z Warszawy, Ludwik Gumiński z Niziny, Konstanty Heinrich ze Lwowa, Antonina Machczyńska z Warszawy.

HOTEL FRANCUSKI: Ignacowie Wierusz Kowalscy z Ojsławic (Król. Pols.), Leonowie Mańkowscy z Częstochowy, Tadeuszewie Szaniowowie z Warszawy, Edmundowie Telakowscy z Sosnowca, Władysławowie Grochowscy z Jaćmierza, Jerzy Gaszyński z Warszawy, Dr prof. Stefan Kuczyński ze Lwowa, Konstanty Leonkiew z Kielc, Marya Zalewska z Kijowa, Mila Dyszkiewiczowa z Warszawy, Stefan Deria Dersałowicz z Łajpon (Suwalskie), Celestyn Fabiani z Warszawy, Rene Fulda z Paryża, Teodor Hacha z Pragi, Adolf Maschler ze Lwowa, Roman Pers z N. Sącza, Stanisław Pfeiffer z Warszawy, Wiktor Sikorski z Krosna, Gustaw Weker z Kijowa, Dr Mieczysław Skrudlik z Wiednia, Michał Teresch z Zawiercia, Dyr. Ignacy Serog z Żywca, Józef Wojtyga z N. Sącza, Karol Silbert z Berlina.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego ul. Poselska 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.20 do 7 koron): Józef Rakowski ze Zebrzydowic, Jan Wolf sędzia z Dukli, Andrzej Romanik z Dynowa, Mina Reich z Brzeżan, Józef Trzewiczek z Grajowa, Jan Lelek z żoną z Krakowa, Antoni Szatkiewicz z Toporzyc (Król. Pols.), Zygmunt Tomicki z Sieborowic, Roman Herhold z rodziną ze Sosnowca, Antoni Deptał z Opawy, Ludwik Jankowski z rodziną z Warszawy, Felicya Podolska z Żyrardowa, Emil Bochwitz ze Sereth, Anna Wolańska z Kielc, Ignacy Sosnowski z Łańcuta, Antoni Morawa z Tarnowa.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Inż. Franciszek Dubiel z Jasła, Inż. Paweł Wałach z Wieliczki, Inż. Karol Klimczak z żoną z Warszawy, Inż. Zygmunt Ajdukiewicz z Wieliczki, Kap. Alfrek Müller z Pragi, Dr Max Aftergut z Berlina, Inż. Maurycy Gutter z Wrocławia, B. Bindel ze Lwowa, Lazarus Goldberg ze Stryja, Józef Kleinman z Wiednia, Franciszek Zarzycki z Białej, Antoni Wykttul z Łaz (Śląsk), Józef Stempelberg z Warszawy, I. Skarzyńska ze Lwowa, Antoni Olędzki z córką z Sosnowiec, S. Lipsan z Sosnowca, Teodor Holwitz ze Lwowa, Jan Bieńkowski z Piotrkowa, Rudolf Frömel z Głęboki, Andrzej Zając z Boguszy, Filip Gasius z Sosnowca, Józef Prusz z żoną z Kielc, Jan Brykalski ze Słomnik (Król. Pols.), Józef Swoboda ze Lwowa, M. Kalinowski z Warszawy, Feliks Krzemień z Lublina.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 15 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 287·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 242·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 278·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 233·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 112·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·90, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 477·50, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 62·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 53·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·25, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 210·50, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 233·15, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 476·—.

Berlin, 15 grudnia. — Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 15 grudnia. Renta 3-proc. 84·15. Mąka 24·90.

Frankfurt, 15 grudnia. Austryackie kredyt. 203·25. Koleje państwowe 156·—. Disconto 185·—. Laura —·—. Usposobienie chętne.

Wiedeń, 15 grudnia. — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 624·60, węg. Zakł. kredyt. 839·—, Anglobanku 603·—, Unionbanku 603·—, Länderbanku 529·25, Bankvereinu 519·25, Bodencredit 1183·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 628·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 628·—, Kolei państwowych 703·—, kolei południowej 104·75, kolei północnej 4900·—, kolei czerniowieckiej 509·—, Alpiny 787·—, Rima Muranyi 641·50, Praskiego Tow. żelaznego 2511·—, Fabryki broni 967·—, Akcye tureckie tyt. 423·50, Gal. Karp. Tow. naft. 1000·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·45, Austr. renta koron. 84·20, Węgier. renta koron. 82·15, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 82·40, 4% Listy Banku hip. 82·25, 4½% Listy Banku hip. 91·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 83·—, 4½% Listy Banku kraj. 91·25, 4% Gal. Obl. propin. 89·75, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 8·.·0, 4% pożyczka m. Lwowa 8·—, 4% pożyczka m. Krakowa 8·.90, Losy tureckie 233·50, Marki 117·71, Ruble 253·50, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 784·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Wiedeń, 15 grudnia. — Cukier 20·65—20·75; 20·85—20·95 spokojny. Spirytus niezmieniony. Nafta 31·15—26·22·20—70.

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 1359
274 275 0

Biuro
parowej fabryki posadzek parkietowych
Isaka Wulkana
znajdujące się w Podgórzu, przy ul. Lwowskiej 50, poleca Szan. P. T. Publiczności wszelkie wyroby w zakres ten wchodzące. Ceny umiarkowane, warunki dogodne.
Telefon Nr 2215. 480 2 3

NOWOŚĆ!!
„Persia desynfektor"
jedynie idealny środek do ciągłego odświeżania powietrza, w postaci średniej wielkości ozdobnych tabliczek, wydzielających **ozon i zapach świerkowy, bez przerwy rok cały.** Tabliczki do miejsc ustępowych po cenie 90 halerzy, a do mieszkań, biur, szkół i t. d. **po 1 koronie 25 halerzy** za sztukę.
Do nabycia jedynie u firmy
Sporn i Spółka w Krakowie
ul. Floryańska 14. 472 4 5

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.
NA ŚWIĘTA
już nadeszły wszystkie towary, wchodzące w zakres handlu kolonialnego i delikatesów i poleca po najtańszej cenie.
Dla Związku Urzędników, Profesorów i Nauczycieli daje 6% rab. po potrąceniu cukru, mąki i soli.
Wojciech Olszowski
Kraków 438 4 0
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

K. OGORZAŁY
Kraków, ul. Szczepańska l. 11
Główny skład na Galicyę codziennie świeżego
Masła duńskiego
niezrównanej dobroci
i
Główny skład
Drożdży
Mautnerowskich codziennie świeżych.
Jedyne źródło dla odsprzedających.
Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. 352 50 200

Biblioteka
Stowarzyszenia Nauczycielek
ul. Karmelicka 32, I p.,
obejmuje kilkanaście tysięcy dzieł w języku polskim, francuskim, niemieckim, angielskim, treści naukowej, beletrystycznej, bogaty dział książek dla młodzieży.
Książki wysyła się także na prowincyę.
Czytelnia zaopatrzona w pisma codzienne, w 30 czasopism: pedagogicznych, naukowych, beletrystycznych — otwarta codziennie od godz. 11—1 i od 3—6, z wyjątkiem niedziel i świąt. 391 3 3

Wszelką bieliznę
wykonuje się tanio i starannie, Kraków, Stradom 8, I p. 315 3 3

Ważne dla narciarzy!
Ubrania dla pań i panów, kurtki i rękawice nieprzemakalne, oraz specyalne ochraniacze na buty do nart, gotowe i na zamówienia — poleca
L. Faden, Kraków
Floryańska l. 26, I p.
459 9 10

R. RÓŻECKI & J. JANOWSKI
dawniej
R. DITMAR Kraków:: Rynek 22
polecają **NA GWIAZDKĘ:**
OSTATNIE NOWOŚCI w wazonach i żardinierach terakotowych, oryg. **wazony Gallé,** luksusową porcelanę saską i kopenhagską, oraz duży wybór figur.
Nadeszły znane ze swej dobroci **PIECYKI NAFTOWE** fabryki R. Ditmara
476 5 10

Wiele pieniędzy!
zaoszczędzi obecnie każda z Wielce Szanownych Pań, która poczyni swoje zakupy w magazynie pod firmą:
KAROL JAROSZ PRZEDTEM **ZIMLER I SKA**
w Krakowie, Rynek główny l. 41, Linia A-B.
Magazyn z powodu burzenia domu przeniesiony zostanie na ulicę Floryańską i sprzedaje obecnie wszelkie towary, jako to: **bluzki i halki** wełniane i jedwabne, **kapelusze** damskie w najświeższych fasonach, **kołnierze i mufki** futrzane, **żakiety i bolera** włóczkowe, bieliznę damską białą i trykotową, bieliznę stołową, Płótna i szyrtyngi, koronki, gipiury, aplikacye i t. p. **z opustem od 10% do 50%.** Znane z dobroci francuskie rękawiczki skórkowe sprzedaje się po cenach normalnych. 412 10 10

30% taniej!!!
Panie, chcące korzystać z dobrego i taniego zakupu, zechcą udać się do **Domu Towarowego** przy **ul. Grodzkiej l. 26.** (Dawna właścicielka Bazaru Krakowskiego).
BLUZKI, HALKI i SZLAFROKI
na Gwiazdkę o 40% taniej. E. RIEDLER.
485 2 8

Na post!
Śardynki, marynaty, łososie, tuńczyki, pstrągi, oraz sery śmietankowe krajowe i zagraniczne, poleca
Kazimierz Bartoszewski
Kraków, Floryańska 49
432 5 0

Nauczycielka Niemka, uczy języka niemieckiego: gramatyki, konwersacyi, literatury. — Zgłoszenia: Olszewska, ul. Zyblikiewicza 13. 10262

Założony w roku 1872
Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 9, tel. 462
wykonuje grobowce i pomniki, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu.
424 245 0

Na śluby
chrzty polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy, — **Piotr Guzikowski, Groble 5.** Telefon 336. 211 57 0

Tanio!! Na Gwiazdkę
wyprzedaż kapeluszy
fantazyi, kwiatów, wstążek, żabotów i t. p. — po cenach bardzo niskich
ulica Karmelicka l. 28.
490 1 5 **„Wacława".**

W. Halski, Kraków
Sukiennice 21-22 **ul. Szewska 23**
poleca na zimę 486 2 0
słynne piece systemu **Dauerbrand,** marki **Meteor** i **Automat** „Swoboda & Co", tysiąckrotnie wypróbowane w mieszkaniach, salach szkolnych, kościołach i t. p., oraz wielki wybór **saneczek i łyżew** najnowszych systemów.

Dobrze prosperujące Kino
w Krakowie, wraz **z całem urządzeniem i koncesyą,** jest z powodu choroby właściciela natychmiast do odstąpienia. Zgłoszenia pod **„K. S."** poste rest. **Kraków,** gł. poczta, tylko za okazaniem kwitu inseratowego. 483 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.